

Częstochowa, dnia 4.06.1979 r.

T A J N E

Egz.nr....

40

NOTATKA SŁUŻBOWA

z zabezpieczenia powitania papieża na lądowisku obok katedry w Częstochowie w dniu 4.06.1979 r. od godz. 8.20 do 10.00.

O godz. 8.30 wylądowały 2 helikoptery w których przylecieli m.innymi arcybiskup Luigi Poggi, kardynał MACHARSKI oraz trzech księży buskupów i kilku prałatów. Wymienieni powitani zostali przez biskupa MUSIELA i KOŁODZIEJCZYKA.

O godz. 9.00 przyjechał na lądowisko biskup BAREŁA oraz księży KARLIK Władysław, GOŁAB Władysław, JANYSZEK, OJRZYŃSKI Tadeusz, MIKOŁAJCZYK Marian, WARZYBOK Ludwik, SOKOŁOWSKI Ksawery, PABIASZ Marian, KOCHANOWSKI Wincenty, MAŁECKI Zdzisław, GEBKA Stanisław i inni, których nie rozpoznano.

Około godz. 9.15 przybyli na lądowisko generał PŁATEK oraz przeor Klasztoru OO Paulinów KUNTZ, a następnie biskup SZWAGRZYK, który był bardzo mocno zdenerwowany, trzęsły mu się ręce i wypuścił krzyż na ziemię.

O godz. 9.30 przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Częstochowy oraz województwa częstochowskiego. Zgodnie z planem o godz. 9.40 wylądowały dwa helikoptery z jednego wysiadł: Papież, kardynał CASAROLI, kardynał WYSZYŃSKI i inne osoby towarzyszące. Papież witał się kolejno z następującymi osobami: biskupem BAREŁA przywitał się stwierdzając: "Witaj kochany Stefanku" przytulił biskupa BAREŁE i wzajemnie ucałowali się, po czym biskup BAREŁA padł na kolana i pocałował papieża w rękę.

- z tow. GRYGLEM powitanie przebiegało następująco: Tow. GRYGIEL: "chciałbym bardzo w imieniu własnym województwa i miasta powitać", Papież: "cieszę się bardzo, że mogłem się znaleźć w pobliżu katedry gdzie był ten duży wyrąbany ogród". Tow. GRYGIEL "ale nowy wyrośnie nie najwyższej jakości były te drzewa i rosły tutaj kwaśne jabłka".